

Pelenski, Jarosław

Inkorporacja ukraińskich ziem dawnej Rusi do Korony w 1569 roku : ideologia i korzyści - próba nowego spojrzenia

Przegląd Historyczny 65/2, 243-262

1974

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JAROSŁAW PELENSKI

Inkorporacja ukraińskich ziem dawnej Rusi do Korony w 1569 roku Ideologia i korzyści—próba nowego spojrzenia*

1. Na mocy postanowień sejmu lubelskiego w 1569 roku, zakończonego unią polsko-litewską, Podlasie, Wołyń, Braclawszczyzna i Kijowszczyzna zostały odłączone od Wielkiego Księstwa Litewskiego i wcielone do Korony. Podstawowe zagadnienia natury prawnej i politycznej inkorporacji ziem ruskich, podobnie jak i cały kompleks spraw łączących się z zawarciem unii polsko-litewskiej często, zwłaszcza w drugiej połowie XIX i pierwszym czterdziestoleciu XX wieku, przyciągały uwagę badaczy. Jednak mimo dużego zainteresowania tą problematyką i mimo jej aktualności nie powstała ani jedna gruntowniejsza monografia poświęcona Unii Lubelskiej, jakkolwiek wydano najważniejsze źródła z nią związane.

Znacznie bogatszą literaturę naukową posiada wczesny okres polsko-litewskich związków państwowych. Tak wyraźne pomijanie związków między ludnością wschodniosłowiańską a polską i litewską od końca XIV do końca XVI stulecia tłumaczy się zarówno spadkiem zainteresowania nauki tradycyjną historią ustrojowo-polityczną, jak i ogólną ahistoryczną postawą dzisiejszego świata oraz tendencją do rzutowania w przeszłość problemów współczesności.

Kryzys tradycyjnej historiografii i wpływy współczesności nie mogą jednak usprawiedliwić macoszego traktowania dwustu lat historii stosunków między narodami słowiańskimi — poznanie go bowiem wiedzie do lepszego zrozumienia dalszych dziejów politycznych, społecznych i kulturalnych tych narodowości. Był to bowiem okres wyjątkowo aktywnych stosunków między państwem moskiewskim a polsko-litewskim i warto go wydobyć z zapomnienia, w jakie został wtrącony bez żadnych racjonalnych czy warsztatowych przyczyn.

Artykuł niniejszy stawia sobie dwa zadania. Po pierwsze, ma wyjaśnić społeczne i materialne przyczyny inkorporacji ziem ruskich do Korony Polskiej. Problemem drugim, lecz niemniej ważnym, jest poznanie argumentacji prawnej, politycznej, historycznej i ideologicznej, wysuwanej zarówno przez zwolenników jak i przeciwników inkorporacji. Chodzi o zbadanie wzajemnych relacji między celami politycznymi a ideologią, składających się na postawę przedstawicieli elit rządzących państwa polsko-litewskiego. Trzeba wyjaśnić, który z tych dwu czynników, gdzie i w jakim stopniu znalazł odbicie w dokumentach sejmo-

* Tłumaczył z angielskiego Adam Manikowski.

wych i królewskich, stając się tym samym integralną częścią prawa i oficjalnej ideologii jagiellońskiej.

Badacze na ogół zgodni są w ocenie Unii Lubelskiej jako czynnika przekształcającego charakter związków państwowych między Koroną a Wielkim Księstwem Litewskim (wówczas jeszcze państwem litewsko-ruskim) z unii dynastycznej, trwającej w latach 1447—1492 i po krótkiej przerwie w okresie 1501—1569, w unię personalną o feudalno-federacyjnym charakterze¹. Jej postanowienia stały się podstawą ustroju prawnego i politycznego Rzeczypospolitej, który przetrwał aż do rozbiorów; zmiany konstytucyjne wprowadzono doń dopiero w roku 1791. Skutkiem unii było połączenie Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego w zjednoczoną Rzeczpospolitą².

Powszechnie wiadomo, że Unia Lubelska była rezultatem kompromisu między maksymalistycznym stanowiskiem większości magnaterii i szlachty polskiej, postulującej pełną inkorporację Litwy, a silną opozycją magnaterii litewskiej broniącej zarówno niepodległości Litwy, jak i swej dominującej pozycji wobec szlachty białoruskiej, litewskiej i ukraińskiej; kompromisem, dodajmy, znacznie bliższym żądaniom strony polskiej. Po myśli tej ostatniej szła inkorporacja ziem ruskich, oznaczająca zarazem ostateczne rozwiązanie polsko-litewskiego sporu o te ziemie, którego geneza sięga okresu przyłączenia Rusi Halickiej do Polski

¹ Pogląd o zmianie charakteru unii z personalnej na realną został po raz pierwszy sformułowany przez St. Kutrzebę (*Unia Polski z Litwą*, [w:] *Polska i Litwa w jej dziejowym stosunku*, Kraków 1914, s. 653 n.; *Charakter i wartość unii polsko-litewskiej*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterdziestej rocznicy wydania pierwszego statutu litewskiego*, „Rozprawy Wydziału III TPN w Wilnie” t. VIII, 1935, s. 7 n.; *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie* t. I, Wilno 1935, s. 172 n.) a ostatnio powtórnie przez Z. Kaczmarsczyka w t. II *Historii państwa i prawa Polski*, Warszawa 1968, s. 39. Od czasów klasycznej pracy M. K. Liubawskiego o sejmie litewsko-ruskim teza o feudalno-reprezentacyjnym charakterze unii zaczęła zdobywać sobie uznanie w nauce (*Litewsko-russkij sejm*, Moskwa 1900, s. 847 nn.). Sam Liubawski zmienił swoje poglądy w pracy *Oczek po istorii litewsko-russkogo prawa* (Moskwa 1910, s. 292), stwierdzając że sejm lubelski był czynnikiem, który doprowadził do zakończenia istnienia państwa litewsko-ruskiego i do jego „inkorporacji” do Polski. O Halecki, najwybitniejszy protagonista federalistycznej koncepcji Unii Lubelskiej, w kwestii ustalenia jej federacyjnego charakteru znajduje poparcie w pisanych z innych pozycji teoretycznych pracach W. I. Piczety (*Bielorusija i Litwa XV—XVI ww.*, Moskwa 1961, s. 562) i I. I. Łappo (*Litewsko-russkoje gosudarstwo w sostawie Rieczpospolitoj*, „Vedecke prace Ruské Lidové University v Praze” t. II, 1929, s. 63—76). Krytyczna ocena Unii Lubelskiej została przedstawiona przez zwolenników poglądu inkorporacjonistyczno-unitarnego: O. Balzera (*Tradycja dziejowa unii polsko-litewskiej*, Lwów-Warszawa 1919, s. 16), L. Kolankowskiego (*Polska Jagiellonów*, Lwów 1936, s. 5, 326) i St. Kościałkowskiego (*Rzeczpospolita obojga narodów 1569—1795* [w:] *Dzieje ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Alma Mater Vilnensis” t. III, Londyn 1953, s. 68), ale nie została przyjęta przez współczesną historiografię. W swej ostatniej pracy o aspektach prawnych unii J. Bardach wiąże koncepcję unii realnej z poglądem o federacyjno-feudalnym charakterze polsko-litewskiej Rzeczypospolitej (*Studia z ustroju i prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV—XVII w.*, Warszawa 1970, s. 59). Podobne stanowisko zajmuje J. Ochmański (*Historia Litwy*, Wrocław 1967, s. 110).

² „Iż już Królestwo polskie i Wielkie Księstwo Litewskie jest jedno nierozdzielne i nierozdzielne ciało, a także nierozdzielne ale jedna spólna Rzeczpospolita, która się ze dwu państw i narodów w jeden lud zniosła i społa” (*Akta unii Polski z Litwą 1385—1791*, wyd. St. Kutrzeba, Wł. Semkowicz, Kraków 1932, s. 343—358).

przez Kazimierza Wielkiego³. Wcielenie ziem ruskich do Korony stanowiło także decydujący i w pewnym sensie końcowy akt długotrwałego sporu politycznego i militarnego między Polską i Litwą a Moskwą o opanowanie tych terenów.

Decyzje sejmu lubelskiego i Zygmunta Augusta zostały wprowadzone w życie po niepowodzeniu pierwszej fazy rokowań polsko-litewskich w sprawie unii. Nocą 1 marca 1569 magnaci litewscy, czyli mówiąc inaczej sejm litewski pod wodzą Mikołaja Radziwiłła Rudego, opuścili Lublin. Tego samego dnia izba poselska i senat koronny zażądały od króla wydania aktów przyłączających Wołyń i Podlasie do państwa polskiego. Zygmunt August przychylił się do tych postulatów i polecił posłom i senatorom podlaskim zająć miejsca w izbach koronnych, a następnie wydał przywilej restytucyjny dla obu ziem, antedatowany 5 marca 1569⁴ i specjalny uniwersał w tej sprawie z datą 12 marca 1569⁵. Odrębny i ostateczny dokument inkorporacyjny dla Podlasia wydany został później, w związku z przygotowaniem podobnych aktów dla Wołynia i Kijowa. Nosił on datę, tak w polskiej jak i łacińskiej wersji językowej, 5 marca 1569⁶. Chociaż więc inkorporacji Wołynia i Podlasia dokonano równocześnie, oficjalne akty zostały sformułowane później, bowiem pierwszy przywilej restytucyjny dla Wołynia ukazał się w wersji polskiej z datą 27 maja 1569⁷. Przyczyn tej zwłoki doszukać się możemy w oporze strony litewskiej i w trwających w tym czasie decydujących rokowaniach w sprawie ostatecznego kształtu unii polsko-litewskiej. Przywileje restytucyjne wołyńskie i kijowskie posiadają tak wiele wspólnych sformułowań, że można by sądzić iż pierwszy — antedatowany — został wydany łącznie z aktem przyłączającym Kijowszczyznę.

Po pomyślnym przebiegu inkorporacji Podlasia i Wołynia senatorowie i posłowie koronni, przy aktywnym poparciu posłów wołyńskich, wysunęli żądania przyłączenia Kijowszczyzny. Mimo sprzeciwów niektórych senatorów koronnych i protestów strony litewskiej, zwolennicy inkorporacji osiągnęli po kilkudniowej debacie (między 2 a 5 czerwca) pełne powodzenie, przekonując króla, że zajęcie Kijowszczyzny jest prawnie usankcjonowane a politycznie pożądane. Przywilej restytucyjny dla tej ziemi w wersji polskiej i łacińskiej wydany został z datą 6 czerwca 1569 zamykając polsko-litewski spór terytorialny⁸.

2. Problem związku między racją stanu a ideologią w argumentach i teoriach adherentów i oponentów inkorporacji jedynie przypadkowo pojawia się w pracach naukowych. Michał Hruszewski z właściwą sobie otwartością sformułował tezę o rzeczywistej motywacji postaw litewskiej i polskiej grupy rządzącej. „Sprawa zaboru Kijowa — pisał — w pełni obnaża pozbawiony skrupułów egoizm polityki polskiej. Naj-

³ Najpełniejszą, choć kontrowersyjną analizę źródeł i ocenę zjawiska przedstawił H. Paszkiewicz, *Polityka ruska Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1925.

⁴ *Akta unii*, s. 193 nn.

⁵ Tamże, s. 189 nn.

⁶ Tamże, s. 196—207.

⁷ Tamże, s. 300—308.

⁸ Tamże, s. 308—319. Najważniejsze problemy i szczegółowe omówienie przebiegu obrad sejmowych nad inkorporacją ziem ruskich przedstawił O. Halecki (*Przyłączenie Podlasia, Wołynia i Kijowszczyzny do Korony w roku 1569*, Kraków 1915). Chronologia obrad i kolejność podejmowanych decyzji oraz sprawa datacji dokumentów u St. Kutrzeby (*Unia Polski z Litwą*, s. 605—612).

ważniejszym elementem debaty sejmowej był problem, czy aneksja ta będzie korzystna dla Polski [podkr. M. Hruszewskiego]. Politycy polscy nie interesowali się argumentami ideologicznymi, chyba że stanowiły one dogodną motywację do działań — jak np. fakt, że szlachta litewska i ruska popierała unię i była jedynie niezdolna do wyłamania się spod wpływu swych panów [magnatów]. Gloryfikowanie i apoteozę «unii» z dalszej perspektywy czasowej pozostawili szesnastowieczni Polacy swym dziewiętnastowiecznym spadkobiercom.

Uznając całe brutalne okrucieństwo i niczym nie skrywany egoizm polityki polskiej, nie mam bynajmniej zamiaru idealizować drugiej strony: przeciwników unii na sejmie lubelskim — zwolenników autonomii Wielkiego Księstwa Litewskiego. I tu także egoistyczny interes klasowy i pragnienie pozostawienia władzy w Wielkim Księstwie Litewskim w rękach oligarchii litewskiej, bez dzielenia się z magnaterią ruską, szlachtą litewską czy Polakami, zaczynały się rozwijać pod przykrywką litewskiego patriotyzmu”⁹.

Hruszewski nie był odosobniony w swej ocenie motywów jakimi kierowały się klasy rządzące polskie, litewskie, białoruskie i ukraińskie. Inni badacze wyrażają podobne stanowiska choć nie w tak ostrej formie¹⁰.

Od początku debaty sejmowej nad przyłączeniem Podlasia i Wołynia sprawy interesów politycznych i przywilejów stanowych nabrały dużego znaczenia. Izba poselska i senat koronny wykorzystywały je, oferując rządzącym grupom Podlasia i Wołynia wyłączenie ich ziem z programu egzekucji dóbr królewskich¹¹. Zostało to później oficjalnie zagwarantowane w przywilejach inkorporacyjnych. Trzeźwość polityczna kazała posłom koronnym wstrzymać się od wyrażania własnych interesów grupowych i osobistych wobec szlachty i magnaterii ruskiej na ich etnicznych ziemiach, mimo iż sprawa nabycia własności ziemi w obu częściach Rzeczypospolitej nie była punktem spornym i została przyjęta później przez wspólny sejm bez większych trudności¹². Inna sprawa,

⁹ M. Hruszewski, *Istoria Ukrainy-Rusy* t. IV, wyd. New York 1954—1958, s. 415 n.

¹⁰ O. Halecki (*Przyłączenie*, s. 43 n.) zwraca m.in. uwagę na zaświadczony źródłowo antagonizm między magnaterią litewską i ruską, stwierdzając, że nie miał on charakteru religijnego, lecz był skutkiem antagonizmów społecznych i rodowych.

¹¹ Artykuł 5 głosi: „Iż czy Podlassanie i Wolinianie, którzy dekret Króla Jego Mości przymą dobrowolnie, już *parebant* koronnie, mają być wolni czy od exekucyje dobr stołu Krowia Jego Mości, wedle postępku dóbr Księstwa Mazowieckiego, a korzyby nie chcieli przystać, aby jem to *beneficium* nie szło” (*Dniewnik Liublińskiego Sejma 1569 goda*, S. Peterburg 1869, s. 128). Sprawa nacisków i argumentów stosowanych przez oba obozy jest potwierdzona w niepublikowanym utworze „Nowiny Lubelskie”, którego autorstwo Halecki (*Przyłączenie*, s. 6) przypisuje Maciejowi Sawickiemu, pisarzowi litewskiemu i staroście mielnickiemu. „Bo były słowa, przy tym obiecane łaski, urzędy, i niepodleiszenie w exekucyą i wzięcie poborów i szlachty, i z miast to obwarowali sobie, żeby to im i w poczciwości nie wadzilo, i aby byli bezpieczni zdrowia i majątności swoich —” (BCz., Teki Naruszewicza, LXXVII (1569 r.), s. 89—106, zwłaszcza s. 90).

¹² Projekty unii wysuwane przez obie strony zgodne były w uznaniu zasady, że obywatele polscy i litewscy mogą nabywać posiadłości ziemskie w obu krajach. Polski projekt stwierdza: „aby było wolno zawždy tak Polakowi w Litwie jako Litwinowi w Polsce słusznym obyczajem dostawać imienia” (*Zródłopisma do dziejów Unii Korony Polskiej i W. X. Litewskiego* t. III, Poznań 1856, s. 24; *Dniewnik*, s. 72). Stanowisko strony litewskiej było podobne: „Wolno też ma bycz,

ze szlachta polska nie potrzebowała poruszać tego problemu, jako że inkorporacja mogła przynieść w efekcie nie tylko polski system prawny na przyłączonych ziemiach, lecz również umożliwiała polskim klasom posiadającym prowadzenie na nich ekspansji gospodarczej.

Problemy realnych zysków politycznych znalazły odbicie także podczas debaty nad przyłączeniem Kijowa¹³. Podczas gdy izba poselska i większość senatu popierała przyłączenie Kijowszczyzny wraz z jej stolicą, mniejszość senatu, a wśród niej tak wybitni politycy jak arcybiskup krakowski Filip Padniewski i wojewoda krakowski Stanisław Myszkowski, przeciwstawiała się inkorporacji twierdząc, że Kijów powinien pozostać pod panowaniem litewskim i że Litwini sami winni ponieść koszty jego obrony i opłacać coroczny haracz Tatarom. Opozycjoniści dowodzili, że Korona nie powinna brać na siebie zobowiązań nie leżących bezpośrednio w jej interesie, zwłaszcza wobec chronicznego deficytu skarbowego¹⁴. Zwolennicy inkorporacji stali natomiast na stanowisku, że przyłączenie Kijowa jest absolutnie konieczne¹⁵, *quando quidem id planum est, maxime interesse reipublicae fiat, cum Kiioviam in potestate reipublicae Poloniae fiat, cum Kiiovia fere sit porta omnium illarum ditionum, sibi adiacentum — Voliniae et Podoliae, que et hostilem omnem incursum vetat et illis ditionibus pro specula atque munita porta sit*¹⁶. Polscy posłowie utrzymywali, że obrona Kijowa może zostać zaniechana, jeżeli pozostanie on pod panowaniem litewskim dodając, *cunducere etiam reipublicae ut Kiiovia, Lituanis recipiatur, quae [quae si?] circa illos manet [maneant?], facile illos postea rebellaturos*¹⁷. Argumenty opierające się na czystej racji stanu świadczą o istnieniu elementów nowożytnych w myśli politycznej polskiego renesansu. Tym też różniła się ona od doktryny politycznej państwa moskiewskiego, posługującego się głównie motywacją ideologiczną.

Wyczucie realiów politycznych cechowało również postawę elity rządzącej czterech inkorporowanych ziem ruskich. Mimo iż trudno ustalić różnicę postaw przedstawicieli tych ziem wobec inkorporacji, możemy stwierdzić, że szlachta podlaska miała do niej bardziej przychylny sto-

tak polskiemu narodowi w Litwie, jako Litwie w Polsce, wseliakiem slusnem obyczajem i wedlie prawa pospolitego, nabywacz ossiadlosci i wsselakiej mairnosci lyczacey —" (*Dniewnik*, s. 85). Stanowiska obu stron różniły się natomiast w sprawie obsadzania urzędów przez obie nacje. Por. paragraf 14 aktu unii z 1 lipca i 4 lipca 1569 (*Akta unii*, s. 345, 360, 369).

¹³ Dyskusja nad problemem kijowskim na sejmie lubelskim została przekazana w wersji łacińskiej przez niejakiego Borkowskiego (jedyne ustalone nazwisko autora części diariusza; *Dniewnik*, s. 309—406). Brak wersji polskiej i włączenie do diariusza tekstu łacińskiego tłumaczone jest przez ówczesnych redaktorów chorobą protokolanta i ich zamierzeniem przedstawienia pełnego obrazu obrad sejmowych (tamże, s. 407).

¹⁴ Tamże, s. 402 n. Agent moskiewski Wisłoj Bułgakow pisze w swoim raporcie na temat unii z lutego 1570 r. o sprawach finansowych: „*Liachom Litwie posobliat, a Litwie Liachom posobliati, bez pieniezej*” (*Akty odnosiaszcziesia k istorii Zapadnoj Rossii* [cyt. dalej: AZR] t. III, 1848, s. 150).

¹⁵ *Dniewnik*, s. 402: „*Kiioviam regno adiciendam iudicarent, cum quod sit vehementer regno necessaria*”.

¹⁶ *Dniewnik*, s. 403. Pogląd, że Kijów stanowił bramę do państwa jagiellońskiego został po raz pierwszy wypowiedziany w 1526 r. przez posłów litewskich do Zygmunta Starego: „*Kijev, kotoryj jest kak worota wsiewo panstwa waszoje milosti!*” (AZR t. II, s. 173).

¹⁷ *Dniewnik*, s. 401.

sunek¹⁸. Stanowisko szlachty podlaskiej i wołyńskiej zostało sprecyzowane w dokumentach złożonych przez przedstawicieli tych ziem na sejmie wileńskim w 1566 roku. Szlachta ta obawiała się najazdów zbrojnych i gwałtów dokonywanych przez mieszkańców Korony, a zwłaszcza Mazowszan na Podlasiu i Wołyniu. Posłowie podlascy ostrzegali, że jeżeli wkrótce nie dojdzie do sfinalizowania unii, ich ziemie mogą stać się niespokojnym terenem granicznym¹⁹. Podobne skargi przedstawiali wołynianie już podczas sejmu wileńskiego w 1551 roku²⁰ i w formie ostrzejszej na sejmie grodzieńskim w 1568 roku²¹. Aby zapobiec dalszemu niepomyślnemu rozwojowi sytuacji politycznej, przedstawiciele Wołynia żądali wspólnego sejmku z Polską²².

Podczas sejmu lubelskiego polityka szlachty i magnaterii ruskiej, zagrożonej inkorporacją, nastawiona była na obronę osobistych i stanowych przywilejów prawnych, gospodarczych i społecznych (sprawy urzędów, nadań ziemskich itp.). Uwieńczona ona została sukcesem, co znalazło odbicie w szczegółowym potraktowaniu tych spraw w aktach inkorporacyjnych oraz w potwierdzeniu starych i nadaniu nowych przywilejów wynikających częściowo z nowego statusu terytoriów ruskich²³. Ta nadzwyczajna dbałość przedstawicieli ziem ruskich o własne interesy przejawiała się także w skierowanej do króla roszbie mieszkańców Wołynia, Kijowszczyzny i Braclawszczyzny o zmianę sformułowań recesu sejmu warszawskiego z 1570 roku w sprawie wyłączenia ich posiadłości z programu egzekucji dóbr.

Mimo iż dokument ten wyraźnie stwierdzał, że wyłączenie ziem ruskich spod egzekucji prawnie obowiązuje, ich przedstawiciele domagali się dodania formuły stwierdzającej, że „egzekucja nigdy ich nie dołączy”²⁴. W odpowiedzi z 8 czerwca 1570 Zygmunt August nie wyrażał

¹⁸ W przededniu inkorporacji Podlasie składało się z ziem drohickiej, mielnickiej i bielskiej. Pod względem etnicznym teren ten był zamieszkały przez Słowian Wschodnich (większość ukraińska a mniejszość białoruska). Szlachta podlaska była w większości polska lub spolonizowana, natomiast ludność miejska i chłopci to w większości Białorusini lub Ukraińcy. Szersze informacje por. I. T. Baranowski, *Podlasie w przededniu Unii Lubelskiej. Trzy studia z dziejów społeczno-ekonomicznych*, PH VII, 1909, s. 48—72, 183—203, 299—321; tenże, *Z dziejów feudalizmu na Podlasiu. Rajgrodzko-goniądzkie „państwo” Radziwiłłów w pierwszej połowie XVI wieku*, PH IV, 1907, s. 62—74, 158—169; A. Wawrzyńczyk, *Rozwój wielkiej własności na Podlasiu*, Warszawa 1951.

¹⁹ *Dokumenty Moskowskiego Archiwa Ministerstwa Iustycji* t. I, wyd. M. D. W. n. a. r. - Z a p o l s k i, Moskwa 1897, s. 185: „Przekładacie wielkie uciski, gwałty, najazdy, morderstwa, posiadanie gruntów waszych przez granice wielkiego księstwa Litewskiego z strony Korony polskiej i księstwa Mazowieckiego od sie ku darownym zysciami między capitula Warszawskie a Lipcany i inemi sobie przyległemu, jako ich jest wiele w niedawnych czasiech zamordowano, z strony ziemie Podlaskiej wypisaliście, prosząc o wysłanie na te roznice commisarzow ——. Prosiłiście, aby Jego Kr. M. i Ich Mościami pany radami o pokoju waszym z obywatelami coronemni obmyslawać a do uniey was z nim sposobić raczył, co jeśli by nie było, tedy ziemie Podlaską ukrainą rychli rozumiejąc”.

²⁰ AZR III, s. 42: „— aby tym gwałtam, najezdam, zabójszaw i zabiranju zeml' i grabieżom, kotoryje sia ot Panow Poljakow wam diejut była sprawiedliwost' uczinienia i koniec słusznyj tomu postanowlen”.

²¹ *Dokumenty Moskowskiego Archiwa Ministerstwa Iustycji* t. I, s. 488: „Nad to obywatielej Koruny Poskojke osietych, kotoryje na granicu i ziemi jewo Wołyńskiego imienia swoi i granicy zabranja gruntow i liudej otcziznych i nieczinene ot nich żadnoje sprawiedliwosti”.

²² Tamże, s. 173.

²³ *Akty unii*, s. 199—205, 303—306, 314—317.

²⁴ Tamże, s. 334.

sprzeciwu, żałując tylko, że dotyczy ono dokumentu już wydanego, do którego nie można wprowadzić zmian. Odpowiedź królewska miała na celu uspokojenie posłów ziem ruskich, że ich wolności i przywileje zostały zatwierdzone.

3. Dla dokumentacji na sejmie lubelskim inkorporacji ziem ruskich strona polska znajdowała także motywację historyczną, opierając ją na twierdzeniu, że sporne ziemie ruskie należały niegdyś do Polski i zostały od niej oderwane tylko czasowo i bezprawnie. Zwracano też uwagę, że władcy Polski posiadali w przeszłości pełną nad nimi władzę i że stany koronne zawsze podkreślały swoje prawo do ich odzyskania.

Zawarte w dokumentach inkorporacyjnych argumenty historyczne wypracowali niewątpliwie zawodowi prawnicy, starając się nadać im jednolity kształt i terminologię. Część tych argumentów wysuwali polscy posłowie i senatorzy, mówiąc o Podlasiu i Wołyniu, „które z dawna jeszcze przed Jagiełłem przy Koronie były”²⁵. Podlasie traktowano tu oczywiście jako część Mazowsza²⁶. O Kijowszczyźnie twierdzono również, „że Kijów i panstwo ono wsitko zawzdi należało do koronni”²⁷. Nie przypadkiem też marszałek sejmu, Stanisław Czarnkowski, tak usilnie nalegał na nadanie przywilejom inkorporacyjnym charakteru aktów restytucyjnych²⁸. Spełnienie tych żądań oznaczało oficjalne uznanie teorii historycznej przynależności ziem ruskich do Polski, głoszonej przez polityków koronnych. Teorię tę po raz pierwszy sformułowano jasno i szczegółowo w odniesieniu do Podlasia i Wołyńia w „małym” przywileju restytucyjnym dla tych prowincji, przyjętym przez izbę poselską 26 marca 1569, a ogłoszonym jedynie w wersji łacińskiej z datą 5 marca 1569²⁹. W przeciwieństwie do osobnych przywilejów inkorporacyjnych dla Podlasia i Wołyńia, „mały” przywilej nie został włączony do współcześnie publikowanych zbiorów praw, statutów i konstytucji. Głosił on i wyliczał prawa Królestwa Polskiego do tych ziem, poczynając od czasów Jagiełły³⁰.

Ten pierwszy przywilej restytucyjny jasno wyklądał intencje, ale zdradzał pośpiech autorów. W rezultacie akty inkorporacyjne wymagały ponownego opracowania i wydania oddzielnych przywilejów dla obu prowincji. Dalszą komplikacją było uzupełnienie przywileju dla Wołyńia w związku z przyłączeniem doń województwa braclawskiego. Następnie akt ten uległ dalszym modyfikacjom przy okazji zajęcia Kijowszczyzny. Polscy politycy i prawnicy zwracali jednak dużą uwagę na jednolitość sformułowań we wszystkich dokumentach restytucyjnych. Oddzielne przywileje wołyński i podlaski zostały podpisane przez króla 28 marca 1569³¹. Przywilej dla Wołyńia po kolejnych redakcjach otrzymał ostateczną formę w czerwcu tegoż roku i był antedatowany 27 maja 1569³². Porównanie argumentacji historycznej w obu przywilejach po-

²⁵ *Zrządlopisma* t. III, s. 68, 71.

²⁶ Tamże, s. 77.

²⁷ *Dniownik*, 387 n.; *Zrządlopisma* t. III, s. 163. Podobnie traktowano sprawę Braclawia i Winnicy (*Dniownik*, s. 392).

²⁸ „Przywilej aby Podlasianom i Wołyńcom byl dan, a nie dekretem nazwany, ale *privilegium restitutionis*” [podkr. — J. P.] (*Zrządlopisma* t. III, s. 71).

²⁹ St. Kutrzeba, *Unia*, s. 607.

³⁰ *Akta unii*, s. 194. Historyczne pretensje do Podlasia i Wołyńia zostały podane w prostej formie w uniwersale z 12 marca 1569 (*Dniownik*, s. 189).

³¹ *Zrządlopisma* t. III, s. 120; St. Kutrzeba, *Unia*, s. 606.

³² Sprawę datacji omawia St. Kutrzeba, *Unia*, s. 611.

zwała odtworzyć proces kształtowania się stanowiska politycznego strony polskiej, zanim stało się ono obowiązującym prawem³³. W narracji obu aktów król stwierdza, że wydaje je na skutek próśb stanów Królestwa Polskiego i przedstawicieli obu ziem ruskich i decyduje się na przywrócenie i zintegrowanie tych prowincji z Koroną³⁴.

Argumenty historyczne wysuwane przez stronę polską za zaborem Podlasia i Wołynia, oparte o odpowiednio dobrane wydarzenia polityczne z przeszłości i dawne pretensje do tych ziem, złożyły się na prawno-historyczną teorię restytucyjną. W sprawie Podlasia pretensje odwoływały się do sporów polsko-ruskich z czasów przedjagiellońskich w XII i XIII w., kiedy to część Podlasia znalazła się pod kontrolą polskich książąt. Za przykład może posłużyć sprawa ziemi drohickiej zajętej przez Konrada mazowieckiego w latach 1235—1236, a następnie przekazanej zakonowi Krzyżackiemu w 1237 r. Daniło, książę halicki, usunął Krzyżaków i w 1253 r. w Drohiczynie otrzymał koronę królewską od papieża Innocentego IV. W roku 1391 Władysław Jagiełło darował ziemię drohicką księciu Januszowi mazowieckiemu jako lenno litewskie, lecz już w rok później została mu ona odebrana przez Witolda. Książę Bolesław ponownie uzyskał ziemię drohicką dla Mazowsza po śmierci Zygmunta Kiejstutowicza i utrzymał ją w posiadaniu w latach 1440—1443, to jest do momentu odkupienia jej na rzecz Litwy przez Kazimierza Jagiellończyka. To okresowe pozostawanie ziemi drohickiej w rękach władców mazowieckich pozwoliło polskim politykom umieścić w przywileju restytucyjnym tej ziemi specjalny wstęp, stwierdzający że została ona ongiś odebrana Mazowszu. W dodatku próby kolonizacji tego terenu przez szlachtę polską pozostawiły trwałe ślady w prawodawstwie podlaskim. Chociaż bowiem Podlasie było częścią państwa litewskiego, ziemia drohicka posiadała polski system prawny przyjęty częściowo w roku 1444 a całkowicie w 1516. Inna część Podlasia, ziemia bielska od 1501 roku również zaczęła przyjmować elementy prawa polskiego, akceptując je w zupełności w roku 1547. Można więc stwierdzić, że polskie wpływy ustrojowe i polityczne na Podlasiu czyniły je naturalnym obiektem polskich pretensji³⁵.

W odróżnieniu od Podlasia, Wołyń nie był terenem tak silnej penetracji kolonizacyjnej i ustrojowej w pierwszej połowie XVI wieku. Stąd argumenty historyczne za przyłączeniem tej ziemi były oparte na kruchych podstawach. Powoływanie się w przywileju inkorporacyjnym dla

³³ Przywileje restytucyjne zachowały się w obu wersjach językowych. Wszystkie one, poza tekstem przywileju dla Podlasia (wydanego jedynie po polsku), weszły do akt Metryki Koronnej (t. XVIII: „Legationum unionis 1569”) i tym samym stały się tekstami obowiązującymi (*Akta unii*, s. XXVIII—XXIX). Jednak teksty polskie miały większą wagę, o czym świadczy włączenie ich do współczesnych zbiorów praw i statutów. Znalazły się one w *Statutach i przywilejach koronnych* Jana Herburt (Kraków 1570), *Konstytucjach, statutach i przywilejach* (Kraków 1579), *Statutach i metryce przywilejów koronnych* Stanisława Sarnickiego (Kraków 1594), *Statutach, prawach i konstytucjach koronnych* Jana Janusowskiego (Kraków 1600) i wreszcie w *Volumina legum* (t. I—II, Warszawa 1732). W związku z tak szerokim rozpowszechnieniem przywileje te, znane elicie rządzącej, często były wykorzystywane w argumentacji prawnej i politycznej.

³⁴ *Akta unii*, s. 198 n. (odpowiadający mu tekst łaciński jest niemal dosłownym tłumaczeniem polskiego, s. 301 nn.).

³⁵ Szerzej o problemie sprawy Podlasia w kontekście stosunków rusko-polskich czy polsko-litewskich pisze Hruszewski (op. cit. t. II, s. 371, 388 n., 565—568; t. IV, s. 397 n., 236 n.; t. VI, s. 246—249).

Wołyń na czasy przedjagiellońskie wiązało się prawdopodobnie z polsko-litewskim sporem o tę prowincję w czasie ekspansji polskiej na Ruś Halicko-Włodzimierską za Kazimierza Wielkiego. Polska rościła pretensje do Wołyńa również po śmierci Witolda w roku 1430. Dogodna okazja interwencji nadarzyła się zwłaszcza w okresie wojny domowej między Świdrygiełłą a Zygmuntem Kiejstutowiczem. Dlatego też akt inkorporacyjny powołuje się ogólnikowo na unię z lat 1432—1434, kiedy to Zygmunt Kiejstutowicz zgodził się, aby po jego śmierci Wielkie Księstwo Litewskie przeszło pod panowanie Korony Polskiej. Oczywiście autorzy przywileju restytucyjnego interpretowali to w swoisty sposób, bowiem akt unii nie zajmował się oddzielnie sprawą Wołyńa. Jedynym tutaj wyjątkiem było bezwarunkowe przyznanie Polsce Podola³⁶. Natomiast dobrze poświadczony źródłowo jest fakt, że w roku 1436 Świdrygiełło pragnął oddać Wołyń Polsce w zamian za uznanie jego władzy nad innymi ziemiami ruskimi i zaprzestanie udzielania przez Polaków pomocy Zygmunтови Kiejstutowiczowi. Zamordowanie tego ostatniego w 1440 roku pozbawiło polityków polskich argumentów do wywierania nacisku na Kazimierza Jagiellończyka w sprawie przyłączenia Wołyńa. Strona polska nie odniosła sukcesu w walce o tę ziemię i z trudem ukrywała niezadowolenie, kiedy po śmierci Świdrygiełły w 1452 roku Wołyń pozostał częścią Wielkiego Księstwa. Spór zakończył się w 1454 roku, gdy obie strony zawarły porozumienie, na podstawie którego Litwa zatrzymywała Wołyń i województwo braclawskie, podczas gdy Polska uzyskiwała tereny zachodniego Podola i niektóre części Wołyńa³⁷. Polską obecność na Podolu użyto podczas sejmku lubelskiego jako argument dla poparcia roszczeń do województwa braclawskiego. Posłowie polscy nie tylko twierdzili, że Braclaw i Winnica *regni semper fuisse*³⁸, ale dodawali, że „województwo Braclawskie z dawna do Podola należało”³⁹. Ugoda z roku 1454 przetrwała ponad wiek, aż do sejmku 1563—1564, na którym Polacy postanowili wznowić pretensje do tej ziemi, podobnie jak do Podlasia. Przedstawiciele Litwy na sejmie w Lublinie podważali polskie pretensje własną argumentacją prawną dowodząc, że zabór Wołyńa i Podlasia jest niesłuszny i bezprawny. I tak w sprawie Podlasia twierdzili, że ziemia ta jedynie czasowo i ze względów bezpieczeństwa odstępowana była książętom mazowieckim, że była ona władztwem litewskim od czasów niepamiętnych i że powróciła do Litwy przed wielu laty⁴⁰. Podkreślano, nie bez racji, że polskie pretensje do Podlasia i Wołyńa straciły moc prawną, skoro nie zostały nawet wspomniane w unii mielnickiej z 1501 roku (której, nawiasem mówiąc, strona litewska nie ratyfikowała)⁴¹. Najbardziej interesującym

³⁶ Akta unii, s. 80, 93, 103 n.

³⁷ Zarys faktograficzny sprawy wołyńskiej na tle konfliktów polsko-litewskich przedstawia O. Halecki, *Ostatnie lata Świdrygiełły i sprawa wołyńska za Kazimierza Jagiellończyka*, Kraków 1915, zwłaszcza s. 231—235.

³⁸ *Dniewnik*, s. 392 n.

³⁹ Tamże, s. 398 i w M. Hruszewski, op. cit. t. IV, s. 408.

⁴⁰ *Zródłopisma* t. III, s. 133: „Podlasie, to już po zastawach od Wielkich Książąt Litewskich u Mazowieckich bywało, czem się niemniejsza ale wieczna władza Książąt Wielkich Litewskich nad nimi znaczy, jakoż to zaś do tychże ręku, z kąd wyszło od dawnego czasu, się przywróciło”.

⁴¹ *Dniewnik*, s. 395: „— *posse etenim id probari, quod istae terrae tempore Alexandri, qui ultimo uniones actu finivit, erant circa ducatum Lithuaniae, quae sunt a majoribus nostris sanguine acquisitae, nectempore Alexandri aliqua mentio de eis habita est*”.

argumentem było stwierdzenie, że „Wołyńska ziemia Narodem tylko Litewskim a Ruskim a Książąt przedniejszych Oelekowego, Olgerdowego, Narimuntowego, Korybutowego rodu jest osiadła i przez nas od nieprzyjaciół broniona aż po dziś dzień”⁴². Jeśli powoływanie się na książęcych przodków należało w tych czasach do zwyczajowej praktyki, to odwoływanie się do argumentów o pochodzeniu etnicznym, w dodatku opartym na poprawnym doborze faktów i sądów świadczy, że politycy litewscy świadomi byli aktualnej politycznej wartości idei narodowych.

4. Po inkorporacji Podlasia i Wołynia polska elita rządząca wszczęła zabiegi o przyłączenie Kijowszczyzny. Ponieważ celowi temu brakowało podstaw prawnych⁴³ musiano posłużyć się *ad hoc* urobioną motywacją, wzorowaną zresztą na roszczeniach wysuwanych wobec Podlasia i Wołynia. Pierwsze aluzje o rzekomej przynależności Kijowa do Polski znajdujemy w dokumencie z 12 maja 1569⁴⁴. Marszałek Czarnkowski, jak wynika z diariusza sejmowego, poszedł znacznie dalej podczas spotkania króla z posłami 28 maja 1569. Przedstawił on mianowicie królowi „przywileje dawne i dowodne, że Kijów i państwo ono wsistko zawzdi należało do koronni i książęta one wsitkie o *magiales [homagiales]* kroliowi i koronnie byli”⁴⁵. Hruszewski sądzi, że Czarnkowski wykorzystał przywilej księcia kijowskiego Włodzimierza z roku 1388, z którego wynikało, iż złożył on Jagielle hołd lenny ze swojego księstwa⁴⁶. Wyjaśnia to tylko częściowo pochodzenie argumentacji marszałka, mającej wszak charakter ogólny („przywileje dawne i dowodne”) i niejasny. 2 czerwca 1569 król rozpatrzył postulaty zajęcia Kijowa przedstawione przez senat i specjalną czteroosobową komisję poselską⁴⁷. Następnego dnia sejm zażądał od króla aneksji (*attribuere*) Kijowa wraz z całym jego terytorium, jako prowincji, która w przeszłości płaciła trybut Polsce i której władcy składali hołd królom polskim⁴⁸. Żądaniom tym sekundował senat koronny, twierdząc że Kijów był w dawnych czasach częścią Korony Polskiej⁴⁹. Pretensji tych powołujących się na rzekomą zależność lenną książąt kijowskich od królów polskich i płaconą przez nich daninę, nie można było poprzeć żądanymi faktami, poza wzmiankami w dziełach polskich dziejopisarzy, zwłaszcza Długosza i Kromera. W roku 1018 Bolesław Chrobry prowadząc wojnę z Rusią zajął Kijów. Relacjonując te wypadki Długosz podnosi wspaniałomyślność i mądrość Bolesława w stosunku do podbitej Rusi i dodaje, że nałożył on umiarkowaną daninę na księcia ruskiego Jarosława⁵⁰. Kromer powtarza tę wersję, po-

⁴² *Zródłotpisma* t. III, s. 133.

⁴³ Przykładem tego powszechnie przyjętego poglądu jest stanowisko J. Pawlewskiego, *Zygmunt August and the Union of Lublin, 1548—1572*, [w:] *The Cambridge History of Poland to 1696*, Cambridge 1950, s. 364.

⁴⁴ *Zródłotpisma* t. III, s. 163.

⁴⁵ *Dniewnik*, s. 387 n.

⁴⁶ M. Hruszewski, op. cit. t. IV, s. 406.

⁴⁷ W jej skład wchodził Dobrogost Potworowski (woj. kaliskie), Walenty Orzechowski (przemyskie), Marian Przelecki (krakowskie) i Jakub Ponętowski (łęczyckie) (*Dniewnik*, s. 400).

⁴⁸ Tamże, s. 401.

⁴⁹ Tamże, s. 404.

⁵⁰ J. Długosz, *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae* t. II, Warszawa 1970, s. 282: „— nam Ruthenorum principi per plures legationes eum interpellanti et pacem, modesto imposito tributo, restituit et singulis captivos liberaliter remisit”.

wołując się na Długosza⁵¹. Ta i podobne wzmianki o trybucie płaconym przez Ruś posłużyły jako podstawa do wysunięcia argumentu o płaconych daninach księżętach ruskich.

Wśród polskich pretensji prawnych wysuwanych w stosunku do Kijowa na uwagę zasługuje argument „prawa podboju”, jako charakterystyczne zjawisko w średniowiecznej i wczesnonowożytnej teorii politycznej⁵². Stanowisko to opierało się na twierdzeniu, że podbój stwarza podstawę prawną posiadania i zostało włączone wraz z innymi tezami prawniczymi do argumentacji za przyłączeniem Kijowszczyzny. Po raz pierwszy roszczenie z tytułu prawa podboju wysunęła izba poselska 3 czerwca 1569 głosząc, że *ex antiquitis annalibus illam urbem a regibus Poloniae ter captam ac direptam fuisse constat*⁵³. Senatorowie, popierając inkorporację Kijowa, 5 czerwca 1569 wzmocnili tę argumentację stwierdzając, że *virtute priscos reges Poloniae Kiioviam expugnasse* i że *Recita virtus et constantia maiorum nostrorum, qui in expugnanda Kiiovia, subjugenda Prussia regibus suis per tot annos declararunt*⁵⁴. Ten pogląd wyraził także Czarnkowski, który w mowie na przywitanie króla 10 stycznia 1569⁵⁵ wynosił zasługi polskich władców, (którzy *„armis Russiam totam et multam partem Germaniae otrzymali”*⁵⁶). To znakomite, choć pełne frazesów oratorskich przemówienie dobrze odzwierciedlało myśl polityczną ówczesnej polskiej elity. Późniejsi historycy podawali w wątpliwość twierdzenie o trzykrotnym zdobyciu Kijowa i usiłowali poprawiać polskich polityków renesansowych dowodząc, że królowie polscy zajęli Kijów jedynie dwa razy⁵⁷. Michał Hruszewski zwrócił nawet uwagę na źródła tych poglądów, mianowicie na Długosza i Kromera⁵⁸. Polscy politycy parlamentarni wiedzieli jednak doskonale co robią, gdy powoływali się na te podboje. Chociaż bowiem ich przemówienia były przygotowywane w pośpiechu, a argumentacja oparta na spreparowanych faktach, ich celem było ustanowienie i uprawnocnienie inkorporacji Kijowa na podstawie prawa stworzonego przez podbój i uzyskanie tą drogą podstaw do wysuwania pretensji

⁵¹ M. Kromer, *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*, [w:] J. Piistorius, *Polonicae historiae corpus* t. II, Basilea 1582, s. 444: „— rex pacem dedit supplicibus, tributum, modicum imposuit, captivos omnes, quos vel hoc, vel superiori bello coeperat, vel obsidii loco habuerat, liberaliter dimisit. Hoc bellum anno post Christum natum 1018 confectum est, ut vult Dlugossus”.

⁵² Sprawa prawa stworzonego przez podbój na tle szerokiego materiału ze średniowiecza i czasów nowożytnych zajmuje się D. Sutherland, *Conquest and Law*, „Studia Gratiana” t. XV, 1972, *Post Scripta* s. 33—52.

⁵³ *Dniewnik*, s. 401.

⁵⁴ Tamże, s. 404.

⁵⁵ Tekst przemówienia w *Zróżdłopisma* t. III, s. 8—15.

⁵⁶ Tamże, s. 15.

⁵⁷ *Dniewnik*, s. 717 (przypisy Kojalowicza); M. Hruszewski, op. cit. t. IV, s. 407; I. I. Lappo, *Wielikije Kniażestwo Litowskoje za wriemia ot zaklju-czenia Liublinskoj Unii do smierti Stefana Batorija (1569—1586)* t. I, S. Peterburg 1907, s. 40.

⁵⁸ Opisy podbojów Kijowa przez Długosza były tak mylące, że do czasów dzisiejszych wielu badaczy nie potrafiło ich wyjaśnić i ustalić ich rzeczywistej chronologii. Według Długosza Kijów został zdobyty przez polskich władców trzykrotnie: (1008?) 1018, 1070, 1075 (*Annales* ks. II, 59—263, 280—282, ks. III 100—3, 118—120). Kromer powtarza Długosza, a nawet jest bardziej mylący przez swoje skróty i streszczenie. W rzeczywistości Kijów był przez Polaków zdobyty dwukrotnie (w 1018 i 1069 r.) a w 1077 r. został zajęty z udziałem polskich posiłków przez Izjasława.

w stosunku do całej Rusi. Prawo podboju było uznawane w średnio-wieczu i we wczesnej epoce nowożytnej, a jego źródła można szukać w „doskonalszych” społeczeństwach starożytności. Chociaż oparte na gwałcie („siła czyni prawo”) było ono uważane przez większość współczesnych władców i prawników za słuszne i pozbawione jakichkolwiek negatywnych elementów moralnych. Warto zwrócić uwagę, że także Moskwa posługiwała się tą doktryną dla uzasadnienia aneksji chanatu kazańskiego⁵⁹.

Znaczenie inkorporacji Kijowszczyzny dla zrozumienia oficjalnego stanowiska polskiego w sporze terytorialnym między Moskwą a państwem polsko-litewskim skłania do zestawienia najbardziej istotnych elementów polskiej i łacińskiej wersji przywileju restytucyjnego dla ziemi kijowskiej wydanego przez króla na żądanie sejmu i sankcjonującego aneksję Kijowa. Obie wersje noszą datę 6 czerwca 1569⁶⁰.

Wersje te różnią się dość istotnie. Tekst łaciński jest krótszy i traktuje jedynie o przyłączeniu Kijowszczyzny do Korony. Wersja polska, bardziej rozbudowana, zawiera wyliczenie potwierdzonych praw i przywilejów ze wszystkimi wyjaśnieniami postulowanymi przez magnatów i szlachtę kijowską. Pod tym względem przypomina on wołyński przywilej restytucyjny, wydany jedynie w wersji polskiej. Oba teksty przywileju kijowskiego stwierdzają jednobrzmiąco, że Kijów należał dawniej do Polski, że jest on stolicą ziem ruskich i że bezprawnie został oderwany od Korony Polskiej za Władysława Jagiełły (co się nie zdarzyło) i wreszcie, że ziemia kijowska została ponownie przywrócona i wcielona do Korony. W tekście polskim znajdujemy ponadto ważne stwierdzenia, których brakuje w wersji łacińskiej:

1. powołanie się na dobrowolne poddanie ziem ruskich królom polskim i dziedziczenie ich po książętach ruskich;
2. zwrócenie uwagi na nowe przywileje zapewniające równe prawa obywatelom ziem ruskich, tj. magnatom i szlachcie kijowskiej, podobnie jak i wołyńskiej;
3. stwierdzenie, że pretensje do Kijowa oparte są na prawie podboju;
4. tezę, że Kijów jest nadal stolicą wszystkich ziem ruskich;
5. stanowisko, że wszystkie ziemie ruskie należały dawniej do Królestwa Polskiego.

Związek tych pięciu elementów zawartych w kijowskim przywileju restytucyjnym jest niezwykle charakterystyczny dla myśli politycznej okresu panowania ostatniego Jagiellona. Stanowi on bowiem treść „idei jagiellońskiej” w kwestii wschodniej. Odtąd akt ten, włączony do wszystkich zbiorów praw i statutów stał się nie tylko dokumentem oficjalnej polityki i ideologii państwowej, lecz również przedmiotem odbioru w kręgach polskiej elity rządzącej i wykształconej części społeczeństwa.

5. Pretensje wysuwane przez stronę polską w stosunku do Kijowa i innych ziem ruskich nie miały na celu jedynie umotywowania i usankcjonowania inkorporacji. Stanowiły one także odpowiedź na roszczenia

⁵⁹ Zastosowanie teorii prawa podboju przez Moskwę do sprawy kazańskiej przedstawiałem w pracy *Russia and Kazan: Conquest and Imperial Ideology (1438—1560s)*, The Hague-Paris 1974, rozdz. V.

⁶⁰ *Akta unii*, s. 309—310, 312—313.

terytorialne wysuwane pod adresem Rzeczypospolitej przez Moskwę⁶¹. Jeśli rzeczywistym powodem i istotą sporu było dążenie do zdobyczy terytorialnych, to propaganda i argumentacja ideologiczna obu stron miała charakter bardziej wyrafinowany i zmierzała do uzasadnienia prawa każdej ze stron do całości ziem dawnej Rusi. Należy zauważyć, że choć walka z Moskwą o ziemie ruskie sięga czasów Kazimierza Jagiellończyka, to początki walki ideologicznej i propagandy politycznej możemy dostrzec dopiero w XVI wieku. Za panowania Iwana III, w latach 1503—1504, Moskwa postawiła sprawę roszczeń do ziem ruskich, uzasadnianych prawem patrymonialnym i ciągłością dynastyczną Rurykowiczów łączącą Ruś Kijowską z Suzdalsko-Włodzimierską i Moskiewską (*translatio*). Władca moskiewski utrzymywał, że cała Ruś była jego ojcowizną wraz z tymi ziemiami ruskimi, które trafiły pod zwierzchność polsko-litewską⁶². Propaganda moskiewska nasilała się w ciągu XVI wieku, aż do rozpoczęcia obrad sejmu lubelskiego⁶³, kulminację swoją osiągnęła w tezie, że Moskwa jest drugim Kijowem⁶⁴.

Polska odrzucała roszczenia Moskwy jako pozbawione podstaw i kwestionowała prawo w. księcia moskiewskiego do tytułu władcy Wszechrusi, powołując się na fakt, że większość dawnych ziem ruskich wchodziła w obręb Korony bądź Wielkiego Księstwa Litewskiego⁶⁵. Doceniając polityczne i strategiczne znaczenie Kijowa polscy posłowie aktywnie występowali za jego inkorporacją twierdząc, że *Moschus in eam curam vehementer incumbat, ut Kiioviam, metropolitanam Russiae occupet*⁶⁶.

Zagrożenie ze strony Moskwy odgrywało nie tylko kluczową rolę w sprawie inkorporacji ziem ruskich, lecz również zaważyło w sposób istotny na zawarciu samej unii polsko-litewskiej. Chcąc przełamać opór litewski koronni politycy wskazywali, że unia wzmocni siłę obronną obu krajów. Przejrzycie przedstawił ten pogląd biskup kujawski, Stanisław Karnkowski mówiąc, że gdy unia zostanie zawarta „tedy i nieprzyjaciel mało co mu serca nie upadnie, gdyż on tej uniej zawždy się obawiał”⁶⁷. Ten sam polityk w końcowym okresie wojny o Inflanty

⁶¹ Polskie pretensje do całości ziem ruskich frapowały najbardziej wnikliwych badaczy problemu. Tak np. Liubawski (*Litowsko-russkij sejm*, s. 835; *Oczerk istorii Litowsko-russkogo gosudarstwa do Liublinskoj Unii wkluczitielno*, Moskwa 1910, s. 290) omawiając szesnastowieczne stanowisko polskie o przynależności do Polski ziem ruskich od czasów starożytnych traktował je jako dziwaczne nieporozumienie.

⁶² AZR t. I, s. 281; *Sbornik Imperatorskogo Russkogo Istorического obszczestwa* [cyt. dalej SIRIO] t. XXXV, 1882, s. 460.

⁶³ Pretensje moskiewskie były wysuwane w latach 1517, 1542, 1549, 1553, 1561, 1562, 1563 (SIRIO XXXV, s. 509, 512; LIX, s. 184, 278, 396; LXXI, s. 43, 108, 172).

⁶⁴ Twierdzenie o Moskwie jako o „drugim Kijowie” zostało wyraźnie sformułowane przez autora, czy też autorów *Kazanskoj Istorii*, którzy między innymi stwierdzali że „stolica i najbardziej słynny gród” Moskwa jaśnieje blaskiem jak drugi Kijów. *Kazanskaja Istorija*, wyd. G. I. Mojsiejewa, Moskwa—Leningrad 1954, s. 57. Podobne sformułowanie zawarto w *Otrywku russkoj letopisi*, w którego ostatnim zdaniu czytamy: „Obyśmy doczekali się, żeby prawosławny car, wielki książę Wszechrusi, Iwan Wasiliewicz zapanował w Kijowie”. Por. *Połnoje sobranije russkich letopisij* t. VI, 1853, s. 315. Sprawę i literaturę przedmiotu tę omawiam w *Russia and Kazan*, rozdz. VII.

⁶⁵ AZR I, s. 347 n.: „— w korolestwie i pod korolestwom jest' bolszaja czast' Rusi —”.

⁶⁶ *Dniewnik*, s. 401.

⁶⁷ Tamże, s. 494.

stwierdził, że jej wybuch zmusił Litwę do zawarcia unii⁶⁸. Wojna ta nadała też nowy wymiar polsko-litewskiemu sporowi o terytoria ruskie. Utrata Połocka w 1563 roku i liczne inne porażki wykazały, że Wielkie Księstwo nie jest w stanie stawić czoła ekspansji moskiewskiej. W tej sytuacji Polska miała wypełnić próżnię polityczną i wziąć na siebie obronę terytoriów ruskich. Aby to jednak osiągnąć trzeba było sformułować prawne, ideologiczne i propagandowe racje zarówno w stosunku do Kijowa jak i dla uzasadnienia obecności polskiej na dawnych ziemiach ruskich. Nie ulega wątpliwości, że zarówno polskie jak i moskiewskie pretensje do panowania nad wszystkimi ziemiami ruskimi nie były niczym innym jak motywacją ekspansjonistycznej polityki obu państw na ziemiach ruskich i musiały w końcu doprowadzić do konfrontacji zbrojnej i konfliktu.

6. Jak wynika z dostępnego materiału źródłowego, czynniki narodowe i religijne odegrały drugorzędną rolę w postawach politycznych i decyzjach podejmowanych przez stronnictwo inkorporacjonistyczne, jak również w postawie elity rządzącej ziem inkorporowanych. Mając na celu stworzenie korzystnego klimatu wokół samej inkorporacji, zarówno król jak i posłowie koronni powstrzymywali się od włączania do debaty spraw religijnych i narodowych, chociaż pewne aspekty tych spraw były poruszane przed sejmem lubelskim i po jego zakończeniu.

Polityka ta wyrosła na gruncie tradycyjnie życzliwego stosunku Jagiellonów do wyznawców prawosławia zarówno w Wielkim Księstwie jak i na ziemiach koronnych. Jagiellonowie i polska elita rządząca respektowali prawa kościoła prawosławnego, nigdy też nie wysuwano hasła sekularyzacji jako środka osłabienia jego pozycji. Ta postawa wynikała zresztą ze sposobu traktowania własności prywatnej i kościelnej, którą bardziej respektowano w państwie jagiellońskim niż w moskiewskim⁶⁹. Władcy polscy byli w pełni świadomi, że powodzenie polityki wschodniej i zachowanie pokoju wewnętrznego w obu krajach zależało w dużym stopniu od sposobu traktowania prawosławnych poddanych. Jeżeli nie liczyć pewnych dyskryminacyjnych postanowień aktu horodelskiego, powtórzonych przez Zygmunta Augusta w przywilejach z lat 1547 i 1551, ograniczających prawa prawosławnych do piastowania niektórych wyższych urzędów (wojewoda, kasztelan czy członek rady królewskiej)⁷⁰, zarówno Kazimierz Jagiellończyk jak i obaj Zygmuntowie starali się utrzymać dobre stosunki z prawosławną elitą magnacko-

⁶⁸ Stwierdził to w mojej przesłanej Stefanowi Batoremu. Publikuje ją M. Kojalowicz w: *Dziennik posledniego pochoda Stefana Batorija na Rossiju (Osada Pskova)*, S. Peterburg 1867, s. 609 nn., a zwłaszcza s. 610. Mowa nie została datowana lecz jej umieszczenie między listami z 28 grudnia a 16 listopada 1581 pozwala przypuszczać, że pochodzi ona z tego okresu.

⁶⁹ Sprawę tę omawia dokładnie M. Władimirskij-Budanow, *Cerkownaja imuszczestwa w jugo-zapadnoj Rosii XVI w.*, „Archiv Jugo-Zapadnoj Rossii” cz. VIII, t. IV, 1907, s. 3—224, a zwłaszcza s. 41 i 223.

⁷⁰ Politykę państwową wobec wyższych grup ludności prawosławnej przedstawia W. Czermak, *Sprawa równouprawnienia schizmatyków i katolików na Litwie (1432—1563 r.)*, RAU whf t. XLIV, 1903, s. 348—405 i M. Liubawski, *K woprosu ob ograniczenii političeskich praw prawosławnych kniaziej, panow i szlachty w Wielikom Kniaźstwie Litowskom do Liublinskoj Unii*, [w:] *Sbornik statiej poswiaszczonych W. O. Kluczewskomu*, Moskwa 1909, s. 1—19 oraz W. Kamieniecki, *Ograniczenia wyznaniowe w prawodawstwie litewskim w XV i XVI wieku*, PH XIII, 1911, s. 269—282.

szlachecką. Zygmunt Stary naruszył nawet obowiązujące prawa, wyznaczając kilku magnatów tego wyznania, a wśród nich księcia Konstantego Ostrogskiego, na najwyższe urzędy państwowe⁷¹.

Kiedy na początku lat sześćdziesiątych XVI wieku unia polsko-litewska stała się aktualna, Zygmunt August wydał dwa ważne przywileje dla szlachty prawosławnej w Wielkim Księstwie. Pierwszy z nich z datą 7 czerwca 1563, przyznawał prawosławnej szlachcie białoruskiej, litewskiej i ukraińskiej pełne i równe prawa polityczne⁷². W drugim, z 1 lipca 1568, potwierdzał te przywileje w sposób ostateczny i nieodwołalny⁷³. Celem tych dokumentów było zyskanie sympatii i poparcia prawosławnych dla unii⁷⁴. Podobnie należy ocenić przywilej Zygmunta Augusta dla prawosławnych mieszczan lwowskich, ogłoszony 20 maja 1572 na sejmie warszawskim⁷⁵. Król przychyłając się do próśb mieszczan prawosławnych gwarantował im w związku z zawarciem unii (*laudabilis actus unionis Regni Poloniae cum magno ducatu Lituaniae*) równość wobec prawa oraz znosił ograniczenia przy wyborze i pełnieniu urzędów miejskich. Od XVIII wieku aż do czasów I wojny światowej panował w nauce historycznej pogląd, że równe prawa polityczne przyznawane wyznawcom prawosławia były wynikiem reformacji, czyniącej tak duże postępy w państwie jagiellońskim. W swoim doskonałym studium Kazimierz Chodynicki przeprowadził rewizję dotychczasowych poglądów, udowadniając, że to nie reformacja, ale właśnie cele polityczne unii spowodowały rozszerzenie pełnych praw politycznych dla elity prawosławnej ziem inkorporowanych⁷⁶. Mimo że czynnika reformacyjnego całkowicie eliminować nie można, trudno mieć wątpliwości, że perspektywa pomyślnego zawarcia unii była sprawą najwyższej wagi w polityce króla i jej zwolenników.

W polityce szlachty i magnaterii czterech ziem ruskich objętych inkorporacją, sprawy narodowe i religijne grały skromną rolę. Jedynie szlachta podlaska, w swej przeważającej części polska lub spolonizowana, sprzyjała rozwojowi kultury polskiej. Już na sejmach z lat 1565/66 i 1568 posłowie podlascy żądali od Zygmunta Augusta, aby

⁷¹ A. Łapiński, *Zygmunt Stary a kościół prawosławny*, „Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” t. XIX nr 1, Warszawa 1937, s. 164 n.

⁷² Najbardziej staranne wydania tekstu przywileju wileńskiego z 1563 r. znajdują się w AZR t. III, nr 32, s. 118—121 i w *Zbiorze pomników reformacji kościoła polskiego i litewskiego. Zabytki z XVI w.*, seria I, nr 1, Wilno 1925, nr 4.

⁷³ Przywilej grodzieński był ostatnim wielkim przywilejem ziemskim wydanym dla państwa litewskiego przed Unią Lubelską. Jego najlepsze publikacje znajdują się w: *Akty odnoszące się do historii Jużnoj i Zapadnoj Rossii* [cyt. dalej: AJuZR] t. II, nr 146, s. 158—164 i w *Zbiorze pomników reformacji*, nr 5. Przywileje te omówił J. Jakubowski w swym doskonałym artykule *Ziemskie przywileje Wielikow kniażstwa Litowskiego*, „Zurząd Ministerstwa Narodnego Proswieszczenia”, kwiecień 1903, s. 239—278; lipiec 1903, s. 245—303.

⁷⁴ AJuZR II, s. 163: „— a tak iż tot to narod Russkij do takogo spólnogo służenia braterskogo unii chutliwi i gotowi sut', i odnako zo wsiemi, to jest' pospol' z bratiewu swojej Litwoju, toho požadajut k tomu sie majut i choczut miet' —”.

⁷⁵ *Monumenta Confraternitatis Stauropeigianae* t. I, nr 53, s. 57—62.

⁷⁶ K. Chodynicki, *Geneza równouprawnienia schyzmatyków w Wielkim Ks. Litewskim. Stosunek Zygmunta Augusta do wyznania grecko-wschodniego*, PH XXII, 1919—1920, s. 54—135, zwłaszcza s. 113—131 i tegoż, *Kościół prawosławny a Rzeczypospolita Polska*, Warszawa 1934, s. 88n. Ostatnio J. Bardach przypisuje obu tym czynnikom równorzędne znaczenie (*Studia*, s. 49—52).

pisma wychodzące z kancelarii litewskiej, a przeznaczone dla ich prowincji, pisane były po polsku lub po łacinie, bowiem nie umieją oni czytać w języku ruskim⁷⁷. Być może, zajmując takie stanowisko szlachta podlaska pragnęła uzyskać oficjalne potwierdzenie swej asymilacji i przynależności do polskiej kultury renesansowej. Nie posiadamy, niestety, wystarczających materiałów, które pozwoliłyby na analizę postawy narodowej i religijnej innych grup społecznych Podlasia. Rzadki przykład aktywności politycznej miast w okresie sejmu lubelskiego — prośba mieszczan Bielska i Brańska o przyłączenie ich miast do Korony — znany jest jedynie ze wzmianki w jednym diariuszu sejmowym, która nie ujawnia intencji autorów petycji⁷⁸.

Inna była sytuacja elity społecznej prowincji ruskich. Magnaci tego pokroju, co książęta Aleksander Czartoryski, Konstanty Ostrogski, Bogdan Korecki, Konstanty Wiśniowiecki i Roman Sanguszko nie tylko walczyli o potwierdzenie swych przywilejów stanowych i wolności osobistych, lecz także bronili swoich praw religijnych, żądając dodatkowych gwarancji, że nie zostaną zmuszeni do nawrócenia się na inne, to jest katolickie, wyznanie⁷⁹. Król i sejm bez sprzeciwu przystali na te żądania, czego najlepszym przykładem są przywileje restytucyjne dla Wołynia i Kijowszczyzny, podkreślające zagwarantowanie wszystkich praw i wolności dla magnaterii, szlachty oraz kleru obu „greckiego i rzymskiego wyznania”⁸⁰. Posłowie wołyńscy i kijowscy podnieśli poza tym sprawę uznania języka ruskiego za urzędowy, co mogłoby wskazywać na pewne akcenty narodowe. I w tym przypadku żądania zostały spełnione, a mieszkańcy ziem ruskich uzyskali zapewnienie, że język ruski będzie używany we wszystkich sprawach dotyczących tej narodowości⁸¹. Tak więc program inkorporacji nie zagrażał interesom szlachty i magnaterii prawosławnej przywiązanej do swej religii i narodowości. Warto jednak zwrócić uwagę na odcienie sformułowań w dokumentach restytucyjnych. Jeśli w akcie unii polsko-litewskiej wyliczając narody Wielkiego Księstwa Litewskiego wymienia się naród ruski (rozumiany, oczywiście, jako naród szlachecki), obok litewskiego

⁷⁷ *Dokumenty Moskowskiego Archiwu Ministerstwa Justycji* t. I, s. 186, 492; M. Hruszewski, op. cit. t. IV, s. 248 n.

⁷⁸ *Zródłopisma* t. III, s. 118.

⁷⁹ *Dniewnik*, s. 381 n. Konstanty Wiśniowiecki, przemawiając w imieniu współwyznawców i rodaków przedstawił ich stanowisko w sposób jasny: „Przetoż my prosimy, abyśmy w wolnościach byli zachowani, a tym wroczeniem i przystaniem, aby wolności nasze nie byli skażone, ale jako ludziom utcziwem chowane, i w tem waszej królewskiej mości opowiedamy, iż przystajemy ludzie wolni, swobodni, abyśmy nie byli w znacnościach swych słacheckich uniżeni, gdyżemy jest naród tak potczywy, jako żadnemu narodowi na świecie naprzod nic nie damy, i czujemy się w tym, żeśmy każdemu narodowi są równi słachectwem. Co więcej, — są u nas domy książęce, ktorzi mają ossobne swe zawołania i zacności ich miało sie co derogowacz, i owsem prosimy, aby w zacności swej byli zachowane, tak też, iżemy są różnej religiej, a zwłaszcza Graekowie, abyśmy tym nie byli poniżeni, — aby nikt do inszej religiej niebył przyciągan”.

⁸⁰ *Akta unii*, s. 303, 305, 314, 316.

⁸¹ Tamże, s. 305, 316: „To też za prośbą wszech wołyńskiej [kijowskiej] ziemie przerzeczonych stanów zostawujemy, iż we wszelakich sprawach sądowych, jako pozwy, wpisywanie do ksiąg, akta i wszelakie potrzeby ich, tak sądów naszych grodzkich i ziemskich, jako i z kancelarii naszej koronnej, dekreta nasze i we wszystkich potrzebach naszych królewskich i ziemskich koronnych do nich listy nie w jakim innym, jeno ruskiem pismem pisane i odprawiane być mają czasami wiecznymi”.

i żmudzkiego⁶², to zarówno przywilej kijowski jak i wołyński, mówiąc o szlachcie tych ziem, starannie unika pojęcia „naród ruski”, używając bardziej enigmatycznego określenia — „stany” tych prowincji. Tłumaczy to częściowo, dlaczego nie spełniła się trialistyczna koncepcja unii jagiellońskiej z Rusią jako trzecim członem państwa⁶³. Byłoby jednak niesłuszne przypisywanie wyłącznej winy za to stronie polskiej. Bowiem, mimo wszystko, postulat stworzenia trzeciego członu Rzeczypospolitej powinien być dziełem szlachty i magnaterii ruskiej, która jak stwierdziliśmy zadawała się programem minimalistycznym.

7. Magnateria, a tym bardziej szlachta ukraińska, nie przeciwstawiła się więc inkorporacji. Wręcz przeciwnie, sprzyjała ona temu zamierzeniu na skutek większej atrakcyjności polskiego ustroju społecznego i politycznego. Jako przykład służyć może fakt aktywnego poparcia udzielonego programowi inkorporacji województwa kijowskiego i części Polesia przez deputowanych z Wołynia, o czym świadczy korespondencja magnatów litewskich⁶⁴. Podobne stanowisko zajmowali najpotężniejsi magnaci ruscy, jak wojewoda braclawski, Roman Sanguszko, który przeciwstawił się oddzieleniu jego prowincji od Kijowszczyzny. Pozytywny stosunek do inkorporacji magnaterii i szlachty ruskiej mógł się rodzić z dążenia do zachowania całości ziem ruskich w obrębie jednego systemu społeczno-politycznego. Inną przyczyną tej postawy była nadzieja magnaterii ruskiej na uzyskanie większego znaczenia i prestiżu — uzyskanie bowiem przez jej przedstawicieli urzędów koronnych stawiało ich wyżej na szczeblach społecznego i politycznego awansu. Z drugiej zaś strony w latach 1560—1570 nie było innego wyboru, a inkorporacja stanowiła najlepsze rozwiązanie dla elity społeczeństwa ziem ukraińskich. Nie było bowiem możliwe utrzymanie się tych ziem w obrębie państwa litewskiego przeżywającego wówczas upadek znaczenia międzynarodowego i wzrost wewnętrznych sprzeczności. Jedyнным przeto realnym wyborem, był wybór między jagiellońską Polską a Moskwą. Pierwsza oferowała bardziej otwarty ustrój państwowy, o ograniczonej władzy królewskiej, zagwarantowanych prawach, przywilejach i wolnościach stanowych, perspektywach na tolerancję religijną, a oprócz tego atrakcyjny model kultury renesansowej. Z drugiej strony stało państwo moskiewskie rządzone w sposób autokratyczny i tyrański przez Iwana Groźnego i dławione przez terror opriczniny, z których to zjawisk magnateria ukraińska doskonale zdawała sobie sprawę. Roman Sanguszko, zaprzysięgły zwolennik aktywnej i twardej

⁶² *Akta unii*, s. 346, 361, 370.

⁶³ O. Halecki, *Dzieje Unii* t. II, s. 341.

⁶⁴ „I już Wołińcy podali tego między posty, że Kijow i Brzez im naliczy, a zwłaszcza p. Bokij — wijwodzij po Narew i Jasołde, Pijsnk, Cobrijn tez do Wołynia życząc, czego Polaczy popirać chcą” (list Jana Chodkiewicza do Mikołaja Radziwiłła z 31 maja 1569). „Jakosz i teraz: instigatorów większych nie masz przeciwko Litwie, jako panowie Wołyńcy, chciasz snać nie wszyscy (bo i Brześć Litewski wszystek i Pińsk także aż po Jasiołdę rzeke odgraniczają do Corony), a zwłaszcza pan Bokiej, którego panowie Poliacy, dla wielkiej wiadomości rzeczy, Kroniką zową” (list Mikołaja Naruszewicza do Mikołaja Radziwiłła z 11 czerwca 1569). Według *Archeograficzkiej Sbornik Dokumentow otnasiaszczisia k istorii siewierozapadnoj Rusi* t. VII, 1870, s. 38, 44. Zdaniem O. Haleckiego (*Sejm obozowy*, s. 335 n.) Gawrywło Wasilewicz Bokij, sędzia łucki, był najaktywniejszym politykiem wołyńskim i najzagorzalszym zwolennikiem inkorporacji.

polityki wobec Moskwy, dostrzegając niebezpieczeństwo grożące z jej strony po podboju Kazania i Astrachania, wskazywał właśnie na opriczninę, aby przekonać Zygmunta Augusta i polskich przywódców politycznych o słuszności swego stanowiska⁸⁵. Wybór zwierzchnika był więc dla prowincji ukraińskich sprawą oczywistą i skłaniał magnaterię tych ziem do szukania, jak to powiedział Konstanty Ostrogski, dobrego porozumienia z Polakami⁸⁶. Ze współczesnego punktu widzenia decyzja ta wydawała się realistyczna, wyważona, wręcz mądra. Otwarty i elastyczny ustrojowy model Polski zdawał się mieć przed sobą przyszłość. Stopniowe odchodzenie od niego przez Rzeczpospolitą szlachecką, wycofanie się jej z polityki tolerancji religijnej u schyłku XVI i w początkach XVII wieku doprowadziło do znanych konsekwencji w postaci głębokiego kryzysu państwa polsko-litewskiego.

Ярослав Пеленьски

ИНКОРПОРАЦИЯ УКРАИНСКИХ ЗЕМЕЛЬ В 1569 Г.
ИДЕОЛОГИЯ И ИНТЕРЕСЫ — ПОПЫТКА ВЗГЛЯНУТЬ ПО-НОВОМУ

Статья посвящена выяснению социальных и материальных причин инкорпорации русских земель в состав Короны Польской в 1569 г. и анализу связи между политическими целями и идеологией шляхетских сторонников и противников инкорпорации. Статья основана на источниках, представляющих собой хроники люблинского сейма 1569 г., нормативные и законодательные акты, издававшиеся в связи с польско-литовской унией и инкорпорацией украинских земель, а также политическую переписку этого периода.

Анализируя политику короля и польского сейма по отношению к проблеме украинских земель, автор отмечает ее гибкость и реализм, доказательством чему служит признание постулатов и требований русского дворянства и магнатов. По ходу дебатов в сейме возникла идеологическая программа, обосновывающая право Речи Посполитой на украинские территории, основывающаяся на исторической аргументации, доказывающей принадлежность в прошедшем этих земель Польше. Теория о праве завоевывать, нередко, правда, опиравшаяся на шаткие основания, соответствовала в этот период своему пропагандистскому назначению и встречалась часто в тогдашних политических рассуждениях.

Рассматривая позицию шляхты русских земель, поставленных под угрозу программой инкорпорации, автор отмечает региональные различия, проявлявшиеся в поддержке, оказываемой программе инкорпорации украинским дворянством. Однако это было небольшое отличие, вызванное более сильной полонизацией подляского дворянства. В общей сложности, магнаты и шляхта украинских земель содействовали программе инкорпорации. Причины этого коренились в слабости литовского государства, переживавшего период упадка, и — одновременно — в большой привлекательности гарантирующего сословные привилегии строя польского государства. Большую роль в возникновении про-польских симпатий сыграли веротерпимость и притягательная сила культуры польского ренессанса.

⁸⁵ „Co więcej dosyć ma [z] sobą co czynić i s poddanemi swemi, ktorzy pewnie, by wyjechali s niemi w pole, żebi o garło przyprawili, bo je pomordował” (Dniewnik, s. 501, także *Zródłopisma*, s. 204 r.). I. I. Połosin omawiając spory o opriczninę na sejmie lubelskim wykazuje całkowite niezrozumienie problemu (*Spory ob „opriczninie” na polskich sejmach XVI wieku (1569—1582)*, [w:] *Socjalno-polityczeskaja istorija Rossii, XVI — naczala XVII wieka*, Moskwa 1963, s. 156—181).

⁸⁶ Ponętowski, *Krótki Rzeczy Polskich Seymowych pamięci godnych Commentarz*, s. 21: „Książ Konstanty Kijowski także wojewoda, rad widział, by z Polaki była dobra zgoda”.

Другая из возможных ориентаций — про-московская — не образовалась вообще, именно из-за тиранического характера правления Ивана Грозного.

Автор обращает внимание на факт, что русская шляхта и магнаты боролись только за свои сословные привилегии, свободу вероисповедания и язык. Отсутствуют же среди их постулатов требования получить полное политическое равноуправление. Эта политически минималистская программа стала главным фактором неосуществления тройственной концепции ягеллонской унии с Русью как третьим членом государства. Несмотря на это, решение, принятое русским дворянством, с тогдашней точки зрения кажется мудрым и реалистическим решением. Причины неуспеха в осуществлении этой политической концепции следует искать в отвержении Речипосполитой существовавшего в ней в XVI в. строя.

Jaroslav Pelenski

LE RATTACHEMENT DES TERRES UKRAINIENNES À LA COURONNE EN 1569.
TENTATIVE D'UN APERÇU NOUVEAU

L'article est consacré à l'explication des raisons sociales et matérielles du rattachement des terres ukrainiennes à la Couronne Polonaise en 1568 ainsi qu'à l'analyse des relations entre les buts politiques et l'idéologie des partisans et des opposants du rattachement parmi la noblesse. Ce sont les comptes-rendu de la Diète de Lublin de 1569, les actes normatifs et législatifs parus lors de l'union entre la Pologne et la Lithuanie et lors du rattachement des terres ukrainiennes de même que la correspondance politique de cette époque qui ont servi de base pour la préparation de cet article.

En procédant à l'analyse de la politique du roi et de la diète polonaise à propos des terres ukrainiennes l'auteur remarque la souplesse et le réalisme de cette politique; la preuve en était la reconnaissance de la plupart des exigences de la noblesse et de la grande noblesse ukrainienne. Lors des débats parlementaires au sujet du rattachement un programme idéologique qui justifiait le droit de la République aux terres russes est né. Il se fondait sur des arguments historiques démontrant l'appartenance de ces terres à la Pologne d'autrefois. La théorie de droit de conquête bien que souvent peu fondée remplissait à cette époque une fonction de propagande et était encore un phénomène fréquent dans la pensée politique au début de l'époque moderne.

Procédant à l'analyse de l'attitude de la noblesse des terres russes menacées par le rattachement l'auteur signale les différences régionales qui se manifestaient dans le soutien plus décidé de la part d'une partie de la noblesse ruthène au programme du rattachement. Mais ce n'était que des différences minimales provoquées exclusivement par une polonisation plus poussée de la noblesse de la région de Podlasie. Somme toute, la grande et la moyenne noblesse des terres ukrainiennes favorisait le programme du rattachement. Les raisons en étaient: la faiblesse de l'Etat lithuanien qui traversait une époque de décadence, mais en même temps une grande attirance de la noblesse ruthène pour le régime ouvert et garantissant les privilèges des états qui existait alors en Pologne. La tolérance religieuse de même que l'attrait pour le modèle de la culture polonaise de la Renaissance jouait un grand rôle dans la formation de sympathies pour la Pologne. L'autre orientation, vers la Russie, ne s'est pas du tout développée, vu le caractère tyrannique du règne d'Ivan le Terrible.

La noblesse et la grande noblesse ukrainienne luttèrent pour leurs propres privilèges, pour les libertés religieuses et la langue nationale. Il ne s'agissait pas à cette époque de revendications nationales.

C'est ce programme minimum qui décida de l'abandon de l'idée d'une triple union de la monarchie Jagellone, dans laquelle l'Ukraine aurait été le troisième membre de l'Etat, égal avec la Pologne et la Lituanie. Malgré cela, la décision prise par la noblesse ukrainienne paraît avoir été une décision sage et réaliste. L'insuccès de cette conception doit être cherché dans l'abandon par la République de son modèle constitutionnel du XVI siècle.